

KS. JERZY KRZANOWSKI

HISTORIA PARAFII ŚW. STANISŁAWA KOSTKI NA STATEN ISLAND W NOWYM JORKU

Parafia św. Stanisława Kostki jest obecnie jedyną czynną parafią polską na Staten Island NY (wyspa u ujścia rzeki Hudson do Atlantyku – dzielnica Nowego Jorku). Ta wspólnota (obejmująca aktualnie swym zasięgiem całą wyspę) powstała na początku XX w. jako trzecia polska parafia na wyspie. Powstała, ponieważ polscy mieszkańcy New Brighton¹ mieli ok. 5 mil do parafii św. Wojciecha w Elm Park (pierwszej polskiej parafii na Staten Island – powstałej w 1901 r.). Wprawdzie na miejscu znajdowała się parafia amerykańska (św. Piotra), ale Polacy czuli się w niej obco. Poza tym zawsze żywa była w polskiej świadomości narodowej silna więź kulturowa z wiarą katolicką, stała się ona podstawą tożsamości osobowej².

Petycje o powstanie polskiej parafii w tej części wyspy składane były już przed I wojną światową³. Zachował się w kurii manhattańskiej dokument z 1916 r. podpisany przez Polaków z New Brighton. Ostatecznie po wielu staraniach i dzięki uporowi i wytrwałości ludzi, którzy chcieli mieć „swoją” parafię i „swojego” księdza – pomimo trudności, które im stawiano – 19 kwietnia 1923 r. erygowano nową parafię (ostatecznie zatwierdzenie – 23 maja 1923 r.). 14 sierpnia 1923 r. położono kamień węgielny pod kościół, który już 14 października 1924 r. uroczyście poświęcił metropolita nowojorski

KS. MGR JERZY KRZANOWSKI – doktorant w Katedrze Historii Filozofii w Polsce na Wydziale Filozofii KUL; e-mail: jerzykrz@wp.pl

¹ Północno-wschodnia część wyspy.

² Z tych samych powodów powstała w tym czasie – 1908 r. – polska parafia św. Antoniego w Travis na zachodzie Staten Island.

³ Zachował się w kurii manhattańskiej taki dokument z 1916 r. podpisany przez Polaków z New Brighton.

kardynał P. Hayes. Na tę uroczystość przybyło ponad 7 tys. katolików polskiego pochodzenia.

Kościół zbudowano i wyposażono dzięki niezwyklej ofiarności Polonii nowojorskiej: Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia. Jest on świadectwem ich bezgranicznej wiary, która żywa jest w polskiej kulturze obecnej tak w starym kraju, jak i na wszystkich kontynentach. Również w tej małej ojczyźnie, jaką jest dla parafian św. Stanisława Kostki Staten Island NY.

Trudno by tu wymieniać wszystkich dobrodziejów kościoła-parafii i świątyni (części z nich poświęcone są tabliczki umieszczone w świątyni), bo na pewno pominiętych zostałoby wielu wspaniałych ludzi – zapomnianych może przez innych, ale o których pamięta Bóg. A na przestrzeni 80 lat zgromadziło się ich wielu. Pamięta o nich liturgia Kościoła (choćby w czasie mszy świętych, kiedy wznoszone są modlitwy za dobrodziejów kościoła i parafii). Zgromadzili oni sobie (i gromadzą) „skarby w niebie, których, ani mól, ani rdza nie zniszczy”. Wiedzieli oni (i wiedzą), że Bóg – sprawiedliwy i miłosierny sędzia „pamięta o swoich czcicielach” – jak mówi Pismo Święte. Słowa „Bóg zapłać” mają nie tylko wymiar symboliczny, ale też wyrażają konkretną wiarę, nadzieję i miłość w Boga.

Parafia św. Stanisława Kostki na Staten Island w ciągu swej historii stanowiła generalnie małą wspólnotę. Liczba chrztów czy ślubów sięgała rocznie najwyżej kilkudziesięciu. Przez pierwsze trzydzieści lat była to mała, ale stabilna wspólnota. Lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte to powolne wymieranie i wyludnianie się parafii. Dotychczas Polacy skupiali się wokół kościoła w okolicach ulic York Ave i Jersey Str. Pojawiły się jednak w bliskim sąsiedztwie socjalne bloki mieszkalne Richmond Terrace Housing. To m.in. spowodowało, że Polacy poprzenosili się w inne części wyspy, a nawet do innych stanów, a ich miejsce zajęli w większości Afroamerykanie. Ci nieliczni, którzy zostali, stopniowo starzeli się i wymierali. Parafia, która na początku wieku powstała jako parafia wiejska (bo taki status miała w Nowym Jorku Staten Island), przechodziła nieuchronne przeobrażenia. W sposób naturalny wygasła. Zaowocowało to w latach 1988-1998 faktyczną jej degradacją – do roli filii parafii amerykańskiej. Formalnie istniała jeszcze i podlegała parafii Wniebowzięcia (The Assumption) i choć przy kościele św. Stanisława Kostki pozostali najwierniejsi i najbardziej oddani, nieuchronnie przeznaczona była do całkowitej likwidacji.

W latach dziewięćdziesiątych nastąpiło jednak ożywienie parafii, było ono związane z napływem na wyspę nowej Polonii oraz z wcześniejszym wygaśnięciem („zamerykanizowaniem”) pozostałych dwu polskich parafii. Tak więc nowa fala emigracji, a także rola faktycznie jedyne polskiego kościoła na

wyspie spowodowały odnowienie się parafii. Niebagatelną też rolę odegrał polski wikariusz (po przejściu parafii przez parafię amerykańską) – ks. Józef Tokarczyk, który z parafianami odrestaurował kościół. W 1998 r. parafia otrzymała samodzielnego proboszcza w osobie ks. Marka Suchockiego (dotychczasowego wikariusza parafii Wniebowzięcia) i rozpoczęła nowy etap swego istnienia. Z okazji przypadającego 75-lecia parafii dokonano remontu kościoła z przyległymi budynkami parafialnymi. Stało się to za przyczyną ogromnego, ale też owocnego wysiłku wspaniale zaangażowanych parafian, którzy wraz z ks. proboszczem dokonali „wskrzeszenia” parafii. Dzięki wielu ludziom dobrej woli (i to ze starej, jak i nowej Polonii) i zaangażowaniu nowego proboszcza – parafia nabrała więc jakby drugiego oddechu i ruszyła do przodu w nowe tysiąclecie chrześcijaństwa.

Szacuje się, że obecnie na wyspie żyje ok. 18 tys. Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia⁴, ale oficjalnie w parafii zarejestrowanych jest ok. 400 rodzin. W 80% są to Polacy. Pozostali to Amerykanie (polskiego jednak w większości pochodzenia)⁵. Szczególną rolę w parafii pełni amerykańskopolonijny St. Stan’s Social Club oraz Rada Parafialna; Biblioteka i Wideoteka, a także Sobotnia Szkoła Polska im. Jana Pawła II, Chór św. Cecylii, Komitet Parady Pułaskiego, Towarzystwo Różańcowe, i wielu ludzi dobrej woli i Wielkiego Serca, dzięki którym parafia istnieje i może się rozwijać (celowo nie wymieniam nazwisk, bo nie wszyscy sobie tego życzą – ponieważ – jak mówią – czynią to „dla chwały Bożej”; a też nie chciałbym nikogo pominąć).

Kół, organizacji, towarzystw w historii parafii było wiele, ale pozostałe mają już tylko znaczenie historyczne. Można by tu wymienić m.in.: Towarzystwo św. Stanisława Kostki, Towarzystwo Pielęgniarek Świętego Sakramentu, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Towarzystwo Świętego Imienia, Towarzystwo Najświętszego Serca, Towarzystwo Serca Jezusa, Towarzystwo Marii Konopnickiej, Towarzystwo Tadeusza Kościuszki, Towarzystwo Rzemieślników, Klub Towarzysko-Społeczny św. Stanisława, Klub Młodych św. Stanisława, Liga Kobiet Polskich, Klub 50-50, Sodaliczka Dzieci Maryi, Chór Dzieciący.

Tak naprawdę to parafian jest (czy też mogłoby być) dużo więcej, ponieważ czasem, głównie z racji większych świąt zjawiają się „nieznani” wierni.

⁴ Niektórzy podają nawet liczbę 23 tys. – relacja ks. proboszcza M. Suchockiego.

⁵ Generalnie nie mówią już po polsku, jako trzecie, czwarte pokolenie emigrantów, ale czują więź z polskością, którą reprezentuje ich parafia. Szczególnie widoczne jest to w odpowiedzialności za materialne utrzymanie Kościoła.

Częściowo są to ludzie, którzy się jeszcze nie „zakotwicyli” bądź tylko chwilowo zamieszkują State Island. Poza tym rozległość wyspy i konieczność przyjazdu samochodem, połączone z codziennym zabieganiem (zpracowaniem), utrudnia wielu kontakt z tą polską parafią.

Parafia nie zapomina jednak też i o tych, dla których język angielski jest bardziej zrozumiały. W niedzielę o godz. 10⁰⁰ sprawowana jest angielskojęzyczna msza św., w tygodniu zaś po angielsku lub po polsku – w tym języku, w jakim zamawiana jest intencja mszy św.

Oczywiście wiemy, że wielu laicyzuje się i nie odczuwa w ogóle więzi z parafią, niezależnie czy jest to polsko-, czy angielskojęzyczna wspólnota – tacy ludzie nie czują się odpowiedzialni za Wspólnotę, za Kościół-parafię i kościół-świątynię. Czasem „poparzeni życiem” wracają do Kościoła, a czasem nie. Pan Bóg ma swoje drogi i... otwarte serce – od każdego indywidualnego człowieka zależy czy z tego skorzysta.

Wracając do ścisłej historii – pierwszym proboszczem i organizatorem parafii, który wraz z niezmordowanym Komitetem Budowy Kościoła stworzył parafię, został urodzony w Pensylwanii ks. Jan A. Gloss (zm. w 1945 r.). Był on szczególnym opiekunem ubogich (na lata jego proboszczowania przypada czas Wielkiego Kryzysu). W parafii kwitło życie kulturalne (zabawy, kiermasze, karcianki, teatr, chór). Działały zespoły sportowe (na szczególną uwagę zasługuje Polish National Alliance Baseball Club), a na mszach świętych służyło po kilkudziesięciu ministrantów. W 1929 r. utworzono nawet Szkołę Parafialną (przetrwała ona jednak tylko do 1939 r.).

Drugim proboszczem został ks. prałat Stanisław Malinowski (przeszedł na emeryturę w 1971 r.). Zwracał on szczególną uwagę na polskie zwyczaje świąteczne. Był dobrym gospodarzem, m.in. wyciągnął parafię z pokrzysowych długów. Parafia włączała się w liczne dzieła archidiecezji nowojorskiej (parafia m.in. przekazała 22 400 \$ na rozbudowę Archdiocesan High School). Znakiem rozwoju parafii było pojawienie się w 1946 r. drugiego księdza – wikariusza (Assistant), którym był ks. Aleksander J. Horembała. Lata sześćdziesiąte przyniosły jednak nieuchronny regres parafii – i tak w 1963 r. ks. Horembała został przeniesiony do parafii św. Stanisława Biskupa na Manhattan, a w parafii pozostał znów tylko jeden ksiądz.

Trzecim proboszczem został były kapelan przedwojennego Wojska Polskiego, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych – ks. prałat major Artur W. Rojek. W latach 1956-1958 prowadził polskojęzyczny program telewizyjny „Echa Polski”. Od roku 1971 do śmierci w 1988 był proboszczem parafii św. Stanisława na Staten Island. Mimo kurczącej się parafii, stworzył tu dynamiczny ośrodek życia polskiego. Miał liczne kontakty na całym świecie.

W dniach 4 i 5 września 1976 r. parafia gościła kard. Karola Wojtyłę, który przybył na spotkanie z organizacjami polonijnymi Nowego Jorku. Parafia św. Stanisława włączyła się też w 1976 r. w akcję ratowania Amerykańskiej Częstochowy (parafia przekazała 10 tys. \$).

Po śmierci ks. Rojka parafia została włączona do sąsiedniej amerykańskiej parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie proboszczem był ks. John Pintabona. Otrzymał on do pomocy ks. kanonika Józefa Tokarczyka⁶, jako wikariusza dla Polaków (1988-1996). Za czasów ks. Tokarczyka wykonano poważny remont kościoła. Zmieniono dach, wymalowano wnętrze. Dbął on o odrodzenie wygasającej wcześniej parafii, o edukację polską i religijną dzieci (w 1994 r. rozpoczęła działalność sobotnia Szkoła Polska). Starał się o zachowanie kultury polskiej, a także o nauczanie języka angielskiego polskich imigrantów, których otaczał opieką i pomagał w integracji. Przygotował tym samym grunt pod formalne reaktywowanie samodzielnej polskiej parafii.

Od 1996 r. funkcję wikariusza dla Polaków pełnił ks. Marek Suchocki, absolwent prawa KUL⁷. Został on 15 listopada 1998 r. mianowany przez kard. J. O'Connora samodzielnym proboszczem parafii Stanisława Kostki. Od 1996 r. pracuje w sądzie archidiecezjalnym na Manhattanie (Metropolitan Tribunal); od 1999 r. jest doktorem prawa kanonicznego. W latach 1997-1998 w parafii pracował też drugi polski wikariusz, którym był (pochodzący z Żar) brat diakon Jerzy Krzyśków z nowojorskiego seminarium duchownego.

Od 1998 r. rozpoczął się nowy rozdział w historii parafii. Początkiem było 75-lecie parafii oraz ogromne zaangażowanie przy remontach: praca i ofiarność parafian – ludzi dobrej woli. Powoli, ale systematycznie, zaczęła wzrastać liczba parafian (w 1998 r. było zarejestrowanych 180 rodzin, a w 2002 – 375 rodzin). W 1999 r. pojawił się wikariusz ks. Paweł P. Sochacki (pochodzący z Zamościa). Zapoczątkował on tradycję niedzielnych mszy św. dla dzieci (sprawowanych o godz. 11¹⁵). W 2002 r. przeszedł on do pracy w amerykańskiej parafii St. Christopher na Staten Island. Od stycznia 2003 r. wikariuszem jest ks. Jacek P. Woźny (z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej), który od początku zaangażował się w pracę z dziećmi (coniedzielne, specjalnie przygotowane msze św. dla dzieci).

Obecnie parafia działa i podejmuje wciąż nowe inicjatywy. Zarówno ks. proboszcz, jak i osoby mocno zaangażowane w życie parafii starają się

⁶ Pochodzący z diecezji lubelskiej, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

⁷ Wyświęcony w 1986 r. w Lublinie, od 1994 r. w USA.

pukać do różnych drzwi, by pozyskiwać fundusze na cele parafialne, na konieczne remonty, również od władz stanowych (parafię czeka choćby budowa niezbędnego w dzisiejszych czasach parkingu).

Do Sobotniej Szkoły im. Jana Pawła II prowadzonej przez grono nauczycielek uczęszcza ok. 60 dzieci uczących się tu kultury polskiej, języka polskiego, historii i religii. Zbiory parafialnej biblioteki i wypożyczalni kaset wideo i DVD wciąż rosną. Organizuje się wiele imprez, np. wybory Miss Polonii, na terenie parafii odbywają się kursy tańca, czy też kursy przygotowujące do egzaminu na obywatelstwo; porady prawne, medyczne, pośrednictwo pracy. W parafialnej kancelarii pracuje sekretarka Małgorzata Dąbrowska. W kościele gra organistka Alicja Kenig-Stola. Dwa razy w tygodniu odbywa się bezpłatny kurs języka angielskiego (dzięki pieniądзом miejskim zdobytym za pośrednictwem radnego miejskiego). Jest pracownia komputerowa. W 2002 r. parafia była współorganizatorem Dnia Polskiego. W 2003 r. ta impreza z powodów organizacyjnych (a także fatalnej pogody) się nie powiodła, ale organizatorzy zapowiadają przeformułowanie tego pomysłu na przyszłość.

Nie wszystko się udaje. Niemniej co niedzielę dostępny jest dwujęzyczny Biuletyn Parafialny z wszystkimi aktualnościami (można go ze sobą zabrać, a ksiądz nie musi „przedłużać” ogłoszeń parafialnych)⁸. To wszystko jednak, co jest dobrem, trwa i się rozwija, jest zasługą Bożej łaski i współpracujących z nią ludzi (księży i przede wszystkim Starej i Nowej Polonii). Bo – jak mówią parafianie ze Staten Island – tylko z Bożą pomocą i na chwałę Wszechmogącego coś można dokonać i to z pożytkiem dla całej Wspólnoty – Rodziny parafialnej (i nie tylko) – której „niech Bóg błogosławi, a Matka Najświętsza ma w swej opiece”.

Lista księży pracujących w parafii św. Stanisława Kostki na Staten Island: Proboszczowie: ks. Jan A. Gloss (1923-1945), ks. Stanisław J. Malinowski (1945-1971), ks. Artur W. Rojek (1971-1988), ks. John Pintabona – proboszcz parafii The Assumption (1988-1998), ks. Marek Suchocki (od 1998 r.). Wika-riusze: ks. Aleksander J. Horembała (1946-1963), ks. Józef Tokarczyk (1988-1996), ks. Marek Suchocki (1996-1998), dk. Jerzy Krzyśków (1997-1998), ks. Paweł P. Sochacki (1999-2002), ks. Jacek P. Woźny (od 2003 r.).

⁸ Jest to typowo amerykański zwyczaj, który dziś wielu proboszczów próbuje przeschepić do Polski.

BIBLIOGRAFIA

- Danuta Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku, Nowy Jork–Opole* 2002.
Church of St. Kostka. *Custombook*, Staten Island New York 1973.
Frank Chmielewski (red.), *St. Stanislaus Kostka Church, 75th Anniversary, Honoring the Founding Families*, Staten Island New York 1998.
Księgi ochrzczonych, małżeństw, chorych, zmarłych parafii św. Stanisława Kostki na Staten Island NY.